

Sygn. akt X Ka 741/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogusław Orzechowski

Sędziowie: SO Urszula Myśliwska (spr.)

SR (del.) Przemysław Hałasa

Protokolant: Wojciecha Wyrzykowskiego

przy udziale Prokuratora Bogusławy Fudalewicz Fusiek

po rozpoznaniu dnia 10 października 2014 roku

sprawy R. M.

oskarżonego z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia z dnia 17 kwietnia 2014r.,

sygnatura akt II K 312/13

orzeka:

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego R. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe

postępowania odwoławczego, w tym 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. aktXKa 741/14

UZASADNIENIE R. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 25 września 2012 roku w W. na skrzyżowaniu ul. Al. (...) z ul. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 1 oraz art. 5 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym w związku z § 95 ust. 1 pkt. 3 rozporządzenia ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych, w ten sposób że kierując pojazdem m-ki (...) nr rej. (...) na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do skrzyżowania oraz niezastosowania się do sygnału świetlnego podczas nadawania czerwonego sygnału świetlnego dla jego kierunku jazdy, wjechał za sygnalizator świetlny doprowadzając do potrącenia pieszej U. O. (1) wchodzącej na przejście dla pieszych w wyniku czego nieumyślnie spowodował u niej naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. w postaci otwartego złamania trój skokowego podudzia prawego z całkowitym zwichnięciem w stawie kolanowym górnym, złamania obojczyka prawego, złamania żeber III, IV, V po stronie prawej i VII, VIII po stronie lewej, odmy opłucnowej, urazu głowy, to jest o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy -Śródmieścia w sprawie o sygn. akt IIK 312/13:

I. oskarżonego R. M. w granicach zarzutu uznał za winnego tego, że w dniu 25 września 2012 roku w W. w Alejach (...) na skrzyżowaniu z ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 1 p.r.d. w ten sposób, że kierując autobusem marki (...) nr rej. (...) na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do skrzyżowania z ul. (...) oraz niezastosowania się do sygnału świetlnego podczas nadawania żółtego sygnału świetlnego dla jego kierunku jazdy, wjechał za sygnalizator świetlny doprowadzając do potrącenia pieszej U. O. (1) wchodzącej na przejście dla pieszych, w wyniku w wyniku czego nieumyślnie spowodował u niej naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. w postaci otwartego złamania trójskokowego podudzia prawego z całkowitym zwknięciem w stawie kolanowym górnym, złamania obojczyka prawego, złamania żeber III, IV, V po stronie prawej i VII, VIII po stronie lewej, odmy opłucnowej, urazu głowy i tak opisany czyn zakwalifikował jako wyczerpujący

znamiona występku określonego w art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. skazuje go i wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego R. M. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 2 (dwóch);

III. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego R. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120(sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 500(pięćset) złotych tytułem zwrotu wydatków w części, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego R. M. od obowiązku ich poniesienia.

Apelację od wyroku wniósł obrońca, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania karnego - to jest art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na nierozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, w tym istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, naruszeniu zasady in dubio pro reo, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i w konsekwencji przeprowadzeniu przez Sąd dowolnej a nie swobodnej, jednostronnej i wybiórczej oceny dowodów polegające na ukształtowaniu przekonania Sądu o winie oskarżonego wyłącznie na podstawie rozbieżnych w wielu miejscach zeznaniach pokrzywdzonej U. O. (2) i świadków M. W. i A. R., przy niewystarczającej weryfikacji zdarzenia przedstawionego przez oskarżonego R. M. i pozostałych świadków J. P., I. Ł., J. K., S. S. oraz P. M..

2. błąd w ustaleniach faktycznych mając wpływ na treść wyroku a polegający na przyjęciu, że oskarżony R. M. dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy zebrany materiał dowodowy i prawidłowo ustalony stan faktyczny przeczą temu wnioskowi;

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący, na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o:

1. zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie
2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji w innym składzie orzekającym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a całość zebranego w sprawie materiału poddał należytej ocenie, zgodnej z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Tym samym ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Swój tok rozumowania

sąd zrozumiałe odtworzył w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w pełni bezstronnie rozważając wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Podstawę rozstrzygnięcia stanowił tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.). Uzasadnienie sporządzone przez Sąd Rejonowy wyraźnie wskazuje, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakich oparł się dowodach, stąd uznać należy, że spełnia ono wymogi określone w art. 424 k.p.k.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych tylko wówczas jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się jedynie do odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień, w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Tego wymogu apelacja obrońcy oskarżonego nie spełnia.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób staranny i rzetelny wskazał, z jakich powodów uznał, że R. M. w sposób nieumyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządu ciała trwającego dłużej niż 7 dni. Rozważania te zyskały pełną aprobatę sądu odwoławczego. Warto w tym miejscu wskazać na k.69 akt, gdzie biegły analizując zdjęcia z kamery monitoringu wskazuje, że autobus przekracza krawędź przejścia usytuowanego przed skrzyżowaniem a samochód jadący obok niego środkowym pasem zatrzymuje się. To w powiązaniu z analizą schematu działania sygnalizacji świetlnej pozwoliło na ustalenie, że w chwili potrącenia pieszej dla kierunku jazdy autobusu świeciło się światło czerwone, a zatem autobus wjechał na skrzyżowanie w końcowej fazie światła żółtego lub początkowej światła czerwonego. Jak słusznie zauważa sąd I instancji opinia ta znajduje także potwierdzenie w zeznaniach świadków U. O. (2), M. W. i A. R.. Sąd Rejonowy zasadnie wskazał na niespójność wyjaśnień oskarżonego z pozostałym materiałem dowodowym a także brak możliwości zaobserwowania niektórych okoliczności podnoszonych przez świadków I. Ł., J.

P. i J. K.. Sąd Rejonowy ustosunkował się również dlatego uznał za wiarygodne zeznania złożone przez P. M. w toku postępowania przygotowawczego, kiedy nie uległy one jeszcze zniekształceniom wskutek zacierania się w pamięci przebiegu tego zdarzenia. Zeznania tych świadków pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie - A. R., M. W., S. S., zeznaniami pokrzywdzonej U. O. (1), jak również ze schematem pracy sygnalizatorów świetlnych. Wbrew twierdzeniom skarżącego wskazać należy, że nie można sprowadzać oceny dowodowej do prostej reguły matematycznej polegającej na zliczeniu ilości świadków potwierdzającą jedną wersję zdarzenia i liczbę świadków zeznających na okoliczności odmiennej wersji zdarzenia, i uznaniu za wiarygodnej tej wersji, za którą z rachunku matematycznego wynika, że opowiedziała się większość świadków. Przepisy procedury karnej nie przewidują żadnej legalnej oceny dowodowej, z której wynikałoby nakaz stosowania jakiegoś równania matematycznego i uznawania za wiarygodnych zeznań większości świadków. Podkreślić należy, iż brak możliwości ustalenia przez biegłego na jakim świetle świecącym się na sygnalizatorze dla jej kierunku ruchu weszła pokrzywdzona wynika jedynie faktu, iż ustalenia te w okolicznościach sprawy niniejszej należały do domeny sądu bowiem możliwe to było jedynie na podstawie zeznań świadków, oceny wiarygodności których biegły w żadnym razie dokona nie mógł. Uczynił to sąd I instancji i ocenie tej wbrew twierdzeniom apelacji i w tym zakresie nie można postawić zarzutu z art. 7 k.p.k. Niewątpliwie jest także ustalenie, że pokrzywdzona nie upewniając się czy może bezpiecznie wejść na jezdnię przyczyniła się do zaistniałego skutku, niemniej jak zostało to dokładnie wyjaśnione przez Sąd Rejonowy bezpośrednią przyczyną wypadku było wjechanie przez oskarżonego na skrzyżowanie w czasie emitowania światła żółtego przez sygnalizator i niezachowanie szczególnej ostrożności w czasie zbliżania się do skrzyżowania. Gdyby pójść śladem skarżącego i skupić uwagę tylko na określonej fazie zdarzenia, należałoby stwierdzić, że pokrzywdzona nawet bez upewnienia się czy może bezpiecznie wkroczyć na jezdnię mogłaby nie doznać uszkodzeń ciała gdyby oskarżony zachował wymaganą w tych okolicznościach ostrożność. Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że kluczowym momentem oceny zachowania oskarżonego nie było wejście pokrzywdzonej na jezdnię ale zignorowanie przez sprawcę zakazu wjazdu na skrzyżowanie w sytuacji braku możliwości jego opuszczenia przed rozpoczęciem wyświetlania sygnału czerwonego i jednoczesnym otwarciem ruchu dla kierunku kolizyjnego z torem jazdy oskarżonego.

Sprawca naruszający konkretne zakazy lub nakazy określonego zachowania się wynikające z umieszczonych na drodze znaków (sygnalizatorów świetlnych), nie może

skutecznie powoływać się na swoje przekonanie, iż wszyscy pozostali uczestnicy ruchu drogowego będą przestrzegali tych zasad, do których on sam się nie stosuje. Wręcz przeciwnie, sam naruszając przepisy regulujące ruch na drogach publicznych - właśnie w bezpośrednim związku z powstaniem tzw. korka ulicznego - powinien brać pod uwagę w pełni realną możliwość braku zastosowania się do tych reguł ze strony innych uczestników będących w analogicznej sytuacji drogowej.

Fakt wjechania na skrzyżowanie w czasie wyświetlania sygnału żółtego, który nie zawiera takiego bezwzględnego zakazu wjazdu za sygnalizator jak wyświetlany sygnał czerwony zostało uwzględnione w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, przejawiającym się przede wszystkim w stwierdzeniu, że oskarżony nieumyślenie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi zatem do jednoznacznego wniosku, że swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona przepisu art. 177 § 1 k.k. w ustalonym przez Sąd Rejonowy zakresie.

Pamiętając, że apelację co do winy uznaje się za zwróconą przeciwko całości wyroku, a więc także przeciwko karze (art. 447 k.p.k.) stwierdzić należy, iż kara wymierzona oskarżonemu z całą pewnością nie charakteryzuje się niewspółmierną nadmierną surowością. Orzeczona wobec oskarżonego kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby jest adekwatna do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Uwzględnia ona również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Z uwagi na uprzednią niekaralność oraz pozytywną prognozę kryminologiczną - społeczną zasadne było orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Orzeczona kara spełni zarazem cele zapobiegawcze, jak i wychowawcze względem oskarżonego, w szczególności przyczyni się do zapobieżenia ponownego popełnienia przestępstwa przez R. M.. Z tych wszystkich względów, nie znajdując przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k., należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania przed Sądem odwoławczym orzeczono zgodnie z art. 634 k.p.k., art. 627 k.p.k. i art. 636 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono, jak w wyroku.